Nr. 137 SOSNOWIEC, wtorek dnia 20 czerwca 1916 roku Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. „Iwangrodzka Nr 7.

Wybory w stolicy.

Obecna liczba ludości Warszawy, po przyłączeniu przedmieść, nie jest dokładnie znana. Komisja rozdziału mąki i chleba obliczyła w kwietniu, że Warszawa (bez Pragi) ma 729,286 ludności, Praga 79,594 a świeżo przyłączone przedmieścia 139,594.

Ogółem więc Warszawa z przedmieściami liczy 941,491 mieszkańców. Stosunek ludności chrześcjańskiej do żydowskiej wyraża się w liczbach: 596,939 chrześcjan i 351,552 żydów, co w odsetkach stanowi 63 proc. pierwszych i 37 proc. drugich.

Ile osób ma prawo uczestniczenia w wyborach, trudno nawet w przybliżeniu określić. Jak wiadomo, mogą korzystać z prawa wyborczego, wogóle biorąc, wszyscy mężczyźni, powyżej lat 25, zamieszkali w Warszawie od lat conajmniej 2 ch, a z kobiet właścicielki domów. Według przypuszczalnego obliczenia, ordynacja wyborcza do Rady miejskiej dopuszcza do głosu około 225,000 osób, a więc około pięć razy więcej, niż dopuszczała ordynacja wyborcza do Dumy (45,684 osób).

O ile jednak dotąd wnosić można, pomimo rozszerzenia koła wyborców, liczba chętnych do uczestniczenia w wyborach znacznie będzie mniejsza. Dotychczas nie zapisało się na listy wyborcze nawet 10,000 osób, a w środę nadchodzącą zapisy się kończą. Do 20,000 prawdopodobnie nie dojdziemy. Nie będzie to nawet 10 proc. ogólnej liczby uprawnionych do głosowania, gdy tymczasem w ostatnich wyborach na posła do Dumy w 1912 r. uczestniczyło 53 proc. ogółu mających prawo głosu (24,272 osób).

Gdzie przyczyna tego objawu? Czyżby ludność Warszawy więcej interesowała się Dumą, niż własnym samorządem?

*

Kampania wyborcza do Rady miejskiej w Warszawie zarysowuje się coraz wyraźniej.

Utworzyły się dwa główne Komitety wyborcze, nazywające się „centralnemi: „Centralny Komitet Narodowy", w skład którego weszli narodowi demokraci, realiści i dwie grupy postępowe (polska partja postępowa i zjednoczenie postępowe) oraz „Centralny Komitet demokratyczny" z p. Łempickim i Sieroszewskim na czele. Pierwszy popierają żywo „Kurjer Warszawski" i „Gazeta Poranna dwa grosze", drugi zaś — „Goniec".

Istnieje jeszcze „Komitet socjalistów polskich", którego prezesem jest p. Gustaw Daniłowski.

Czwarta organizacja — „Żydowski Komitet Wyborczy" postanowił iść własną drogą.

Jak donosi „Gazeta Poranna", onegdaj rozlepiono w całej Warszawie odezwy wyborcze „Centralnego Narodowego Komitetu Wyborczego", drukowane amarantową farbą na papierze białym i „Komitetu Demokratycznego" czarnem pismem na papierze żółtym.

*

Z rozporządzenia J. E. Najdostojniejszego Arcypasterza, konsystorz wezwał ks. proboszczów Warszawy, aby ludowi, zgromadzonemu na prymaryi i na Sumie w dniu 18 b. m. po kazaniu ogłosili następującą odezwę:

„W wyborach do Rady Miejskiej chodzić nam winno o to, by chrześcjanie wzięli jak najczynniejszy udział ze względu na to, że gospodarka miejska powinna spoczywać w ręku Polaków-chrześcjan, ludzi uczciwych, kochających kraj i miasto.

Przeto chrześcjanie-katolicy, zapisujmy się do list wyborczych przed 21 czerwca, by nie utracić prawa do wyborów i spełnić obowiązek obywatelski".

*

Żargonowy „Warsz. Tgblt." podaje program wyborczy utworzonego świeżo „Zjednoczonego bloku socjalistycznego".

Program ten składa się z sześciu punktów. Na wstępie znajduje się oświadczenie, że „blok socjalistyczny" zwalczać będzie „wszelki nacjonalizm i burżuazję zarówno polską jak i żydowską". W punkcie szóstym, oświadcza jednak „blok" że starać się będzie o zapewnienie „praw kulturalnych" mniejszości i dopomoże żydom w uzyskaniu mandatu do Rady miejskiej. W samej zaś Radzie „blok socjalistyczny" starać się będzie o utworzenie szkół miejskich z wykładowym językiem żydowskim, dalej o zapewnienie żydom prawa aby mogli po żydowsku zwracać się ustnie do wszystkich urzędów i zakładów miejskich i aby instytucje te po żydowsku odpowiadały na podania żydów i w końcu by wszelkie ogłoszenia publiczne do ludności drukowane były także po żydowsku.

Taki więc jest — według „Warsz. Tgblt." — program wyborczy socjalistów".

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 17-go czerwca:

Rosyjski teren walk:

„U grupy wojsk generała Linsingena rozwinęły się walki w odcinku Stochod-Styr. Części armii generała hr, Bothmera znajdują się na północ od Przewłoki ponownie w walce.

Zachodni teren walk:

Francuski atak patrolowy (na północ od Aisne) został łatwo odparty. W okolicy Mozy działalność artyleryjska pozostawała w znacznej sile i wzmogła się w godzinach porannych do szczególnej gwałtowności. W Wogezach wyrządziliśmy przeciwnikowi na północ wschód od od Celles przez wybuch znaczne szkody i odrzuciliśmy na zachód od Sennheim mniejszy oddział, który poprzednio zdołał wtargnąć do naszych rowów.

Działalność lotnicza była po obu stronach ożywiona: Eskadry nasze obrzuciły obficie bombami ważne pod względem wojskowym punkty w Bergnes (we francuskiej Flandrji), Bar le Duc, jako też w przestrzeni Dombastle-Einille-Luneville-Blainville.

Bałkański teren walk:

Poza skutecznemi atakami naszych lotników na urządzenia nieprzyjacielskie niema nic szczególnego do doniesienia".

Komunikat austrjacki.

Rosyjski teren walk.

WIEDEŃ. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 17-go czerwca:

Nad Prutem nie było szczególnych wydarzeń.

Na północ od Nieźwisk spełzła na niczem rosyjska próba przeprawienia się przez Dniestr. Natarcia nieprzyjaciela na stanowiska na zachód od Wiśniowczyka powtarzają się z niezmniejszoną siłą.

Na Wołyniu walczy się ponownie zacięcie nad Lipą, na przestrzeni Łukaczy i w odcinku Stochod-Styr.

Włoski teren walk:

Na froncie Isonza nieprzyjaciel rozpoczął wczoraj wieczorem na nowo bardzo ożywiony ogień działowy pomiędzy morzem i Monte Dei sei Busi. Atak Włochów z fortyfikacji Adria przeciwko naszym pozycjom pod Bagni odparto. Na grzbiecie na południe od Monfalcone nastąpiły walki minami i granatami ręcznemi. W odcinku północnym frontu Isonza rozbił się atak nieprzyjacielski na Mrzli Vrh. Podobnie bezskutecznemi pozostały wytężone wysiłki włochów przeciwko pozycjom naszym w Dolomitach. Wczoraj załamały się ataki pod Rufrerdo i przed Croda del Ancona.

Podobny los spotkał silne wypady nieprzyjaciela, dokonane z przestrzeni w Primoleno przeciwko naszym pozycjom na krawędzi granicznej i przeciwko Monte Meletta. Także na naszym froncie na południe zachód od Asiago odparto atak poważnych sił włoskich. Na przestrzeni tej ujęliśmy 13 oficerów włoskich i 354 szeregowców, oraz zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych.

Bałkański teren walk:

Położenie niezmienione".

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD (BTW) 16 czerwca. Wielki sztab generalny donosi 15 czerwca:

„Front zachodni. Na froncie Dźwiny, na południe od jeziora Narocz, artylerja nieprzyjacielska w kilku punktach rozwinęła ożywioną działalność, poczem Niemcy usiłowali wyjść ze swoich rowów, za każdym jednak razem byli odparci. W okolicy Baranowicz, wywiązała się bitwa miejscowa, w przebiegu której początkowo zajęliśmy kilka wzgórz nieprzyjacielskich. Przeciwatak niemiecki zmusił nas do powrotu do naszych rowów.

Na Wołyniu, w Galicji i na Bukowinie trwała w dalszym ciągu ofensywa gen. Brusiłowa. W różnych częściach frontu wzięliśmy znów jeńców i zdobycz wojenną. Nieprzyjaciel w kilku miejscach dokonywał ataków i umocnił się na zajętych terenach".

Nastrój w Rosji.

LUGANO. Korespondent piotrogrodzki, gazety „Corriere della Sera" odnosi się z apatją do sukcesów armii. Wszędzie przejawia się nieufność względem doniesień o zwycięstwach, które nie są w stanie zelektryzować mas obojętnych na wszystko.

Posiłki niemieckie.

BERLIN. Z Bukaresztu donoszą: Po przybyciu licznych posiłków z Bukowiny i Galicji, wojska niemieckie i austrjacko węgierskie na wielu punktach przeszły do kontrataków i odparły Rosjan. Ranni oficerowie twierdzą, iż w pierwszych szeregach rosyjskich walczą również Serbowie.

Ofensywa zbliża się ku końcowi.

ROTTERDAM. „Nieuwe Rotterdamsche Courant" twierdzi, iż ofensywa rosyjska tylko wtedy może wywrzeć wpływ na wynik wojny, o ile rozszerzy się na wszystkie fronty i będzie szybko kontynuowaną. Jest to jednak niemożebnem, ponieważ można ją już uznać za chylącą się ku końcowi, tembardziej, że komunikaty rosyjskie dają do zrozumienia, że została ona powstrzymaną.

Zderzenie samolotów wojskowych.

BERN. (B.T.W.), Wedle nadeszłych z Francji wiadomości pod Luxenil nastąpiło zderzenie dwuch samolotów wojskowych w powietrzu. Oba latawce zostały zupełnie roztrzaskane, czterej lotnicy ponieśli śmierć.

Tajne posiedzenie Parlamentu

PARYŻ (BTW). Parlament postanowił 412 głosami przeciwko 138 odbyć posiedzenie tajne.

BERNO (BTW). W celu zabezpieczenia tajności obrad parlamentu w Paryżu, zarządzono najsurowsze środki ostrożności. Żelazne kraty w Palais Bourbon (siedziba Parlamentu) są zamknięte. Dziennikarzom nie wolno wkraczać do kuloarów, mają tylko przebywać w sali zupełnie izolowanej, Nie zabroniono im wejścia zupełnie, ponieważ posiedzenie tajne może być nagle zamienione na publiczne. Protokół stenograficzny z posiedzenia, złożony zostanie opieczętowany w archiwum. Chodzi o dziewięć interpelacji odnoszących się bez wyjątku do Verdun.

Walka łodzi podwodnej z aeroplanem.

KOPENHAGA. (B.T.W.). „Ekstrabladet" donosi z Malmö: W piątek odbyła się w pobliżu wybrzeża szwedzkiego niedaleko Istad gwałtowna walka między łodzią podwodną a aeroplanem. Latawiec obrzucił łódź podwodną gradem bomb. Łódź podwodna skierowała przeciwko napastnikowi silny ogień z dział i karabinów. Przynależności państwowej walczących nie było można stwierdzić. Po upływie dziesięciu minut walka ustała. Oba statki były widocznie uszkodzone.

Blokada wybrzeży greckich.

SALONIKI. (B.T.W.). Od ostatniego piątku żadne okręty nie opuszczają przystani greckich. Wszelkie połączenia pocztowe z Atenami są przerwane.

Hr. Tisza o sprawie polskiej.

W dyskusji nad prowizorjum budżetowem w sejmie węgierskim zabrał głos prezes ministrów, hr. Tisza i oświadczył w dłuższem przemówieniu, że wobec zaczepności przeciwników nie pozostaje Austro-Węgrom nic innego, jak wywalczenie razem z Niemcami ostatecznego zwycięstwa.

Hr. Tisza poruszył także sprawę polską i wskazał na to, że kanclerz niemiecki oświadczył na posiedzeniu iż rozwiązanie tej kwestji nastąpi jedynie w porozumieniu z Austro Węgrami. Prezydent ministrów wyraził życzenie, aby rząd znalazł się wnet w położeniu wypowiedzenia się co do szczegółów rozwiązania tej sprawy.

W końcu hr. Tisza zapewnił, że wszystkie kierownicze koła monarchii starać się będą, ażeby rozwiązanie sprawy polskiej odpowiadało życzeniom i żywotnym interesom narodu polskiego w jaknajszerszej mierze.

Memorjał Koła Polskiego.

Sekretarjat Koła Polskiego donosi:

W myśl uchwały Koła Polskiego, powziętej na posiedzeniu w Krakowie dnia 1 maja 1916 roku, zajęła się komisja polityczna Koła w ostatnich czasach rozpatrzeniem stosunków politycznych, wywołanych wypadkami wojennymi na ziemiach polskich.

Komisja postanowiła swoje spostrzeżenia i uwagi przedstawić rządowi wspólnemu, tudzież rządowi austrjackiemu i upoważniło prezesa Koła do wypracowania memorjału streszczającego zasadnicze poglądy Koła na sprawę polską.

Memorjał ten opracowany przez Eksc. d-ra Bilińskiego został zatwierdzony w

całej osnowie na posiedzeniu subkomitetu komisji w dniu 3 czerwca i prezes Koła wręczył go dnia 10 czerwca b. r. ministrowi spraw zagranicznych bar. Burianowi i prezydentowi ministrów hr. Stuergkhowi.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 19/VI.

— **Wielki koncert.** Dowiadujemy się, że w środę, dnia 21 b. m. odbędzie się w teatrze zimowym wielki koncert Tow. Muzycznego. W koncercie biorą udział: słynny skrzypek-artysta p. Brandt (dyr, Tow. Muzycznego w Łodzi) oraz p. Zoppott śpiewak, artysta opery wrocłwskiej. Usłyszymy czarowny menuet Mozartowski z orkiestrą oraz słynną fantazję z Otella Einsta i nieznaną jeszcze w Sosnowcu symfonję hiszpańską Lalo. Kwartet — (Brantt, Piotrowski, Żabicki, Jakubowicz) wykona G-mol Mozarta.

Koncert zapowiada się, jako niebywała uczta artystyczna. Nie dziw, że wzbudził ogromne zainteresowanie w całem Zagłębiu. Koncert taki nie często daje się słyszeć. Ten niewątpliwie ściągnie wszystkich, spragnionych prawdziwej muzyki.

— **Po kiermaszu.** Mimo zachmurzonego nieba i obawy deszczu, niedzielny kiermasz w ogródku przy teatrze zimowym udał się w zupełności, co było zresztą do przewidzenia. Kasowo przyniósł podobno bardzo znaczny zasiłek do ogólnej sumy ofiar W. K. O.-K. Jest to oczywiście zasługą pań, które na wszelkie sposoby pospieszyły z pomocą, pomysłami, pracą. Sprzedawano kwiaty, pocztówki, wróżby i t. p. Egzotyczne kimono i chryzantemy, czy słoneczny kostjum cygański, skromny fartuszek flamandzki, barwne wełniaki ludowe, roześmiane oczy kwiaciarek — wywierały wpływ magnetyczny. W gospodzie „Pod kogutkiem" ciągle było pełno gości. Oba przedstawienia teatralne ściągnęły liczną publiczność. W ogrodzie przygrywała orkiestra górnicza oraz kilku mandolinistów. Pozatem było wiele innych atrakcji, do wyboru, ku rozrywce i rozbawieniu, obmyślonych przez zabiegliwy komitet organizacyjny.

— **W sprawie przejazdów.** „D. W. Ztg." donosi: W uzupełnieuiu naszego doniesienia zaznaczamy, że w myśl rozporządzenia generał-gubernatorstwa z dnia 23 maia posiadanie przepustki przejazdowej przy przejeździe kolejami nie jest wymagane o ile paszport niemiecki zaopatrzony zostaje w następują adnotację urzędową:

„Posiadacz niniejszego nie potrzebuje do przejazdu w obrębie generałgubernatorstwa oddzielnej przepustki".

Adnotacja ta jest ważna w obrębie generał-gubernatorstwa warszawskiego. Gdy brak tej adnotacji w paszporcie, trzeba przy przejazdach kolejami w obrębie generał-gubernatorstwa warszawskiego posiadać oddzielną przepustkę podróżną.

— **Przemianowanie ulic.** Zgodnie z uchwałą zapadłą na posiedzeniu zarządu miasta w dniu 15 b. m. w myśl postanowienia Komitetu Obchodowego w dniu 3 maja, zmieniono nazwy następujących ulic: Iwangrodzka na—Dęblińską, Główna—3 Maja, Mikołajewska—Kołłątaja i Fabryczna — Małachowskiego.

— **Komisja powiatowa W. K. O. K.** zawiadamia, że w dniu 23 czerwca r. b. w lokalu Rady Powiatowej Opiekuńczej (Fabryczna 11) o godzinie 2 i pół po południu odbędzie się posiedzenie sprawozdawcze Podkomisji ofiar, a następnie o godzinie 4-ej — posiedzenie Komisji Powiatowej Wielkiej Kwesty Ogólno-Krajowej. Komisja Powiatowa usilnie prosi pp. delegatów Miejscowych Komisji Ofiar o przybycie na wspomniane posiedzenia oraz dostarczenie sprawozdań kasowych i wypełnionych formularzy dotyczących Kwesty".

— **Najbliższe posiedzenie Rady powiatowej opiekuńczej** odbedzie się dnią 23 czerwca r. b. o godzinie 9 i pół rano w lokalu własnym, przy ulicy Fabrycznej Nr. 11. Posiedzenie zaś powiatowego wydziału rolnego R. P. O. odbędzie się również 23 czerwca r. b. o godzinie 3 po południu w tym samym lokalu. Przewodniczyć będzie p. Waśniewski z Rogoźnik. Na tem zebraniu nastąpi ukonstytuowanie prezydyum i nakreślenie planu działalności na najbliższą przyszłość.

TEATRY—KINEMATOGRAFY.

— **W „Wiktorji"** zespół dramatyczny pod dyrekcją p. Anieli Zarębskiej odegrał wczoraj pełną humoru farsę Labiche'a w jednym akcie „Moja Córeczka" oraz wodewil z życia mieszczańskiego „Na przekór". Aktorzy grali naogół dobrze. Na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza p. Nowakowska (w rolach Blanki i Magdaleny) i p. Broniszewski (Pindenval). W antraktach pokazywano obrazy kinematograficzne. Sala, jak zawsze, była przepełniona.

Na cmentarzu sosnowieckim.

Pomimo przepisów i kodeksów, pomimo szkół i nauk kościelnych, posiadamy jeszcze liczny odsetek osobników, pozbawionych wszelkiej kultury i wszelkich zasad etycznych, osobników dzikich... na których wpływy moralne nie działają.

Ileż to już razy napominało się publicznie, że cmentarze są miejscem poświęcanem, że umarłym należy się cześć i że mogiły powinny być nietykalne. Nic to nie pomaga. Otóż dozór cmentarny w przeciągu ubiegłego tygodnia aż w trzech oddzielnych wypadkach oddał w ręce policji trzy panienki (jakoby z inteligencji), które z mogił zrywały róże, a jedna z nich uwiązała cały bukiet i ukryła głęboko, nie dopatrzywszy się, że była dostrzeżoną i obserwowaną.

Więc trzy panny lekceważące dotąd wpływy moralne ulegną dotkliwej karze więzienia. A ileż mogło być jeszcze szkodników niedostrzeżonych.

Tu służba cmentarna, chociażby miała oczy argusowe nie wystarczy, tu cała społeczność powinna przyjąć współdział w przeprowadzeniu poszanowania dla cmentarzy.

Każdy kto spostrzeże nadużycie, powinien przeciw temu wystąpić, a dla ułatwienia tej czynności, u wejścia na cmentarz powinna znajdować się tablica z napisem, że mogił uszkadzać ani zrywać z nich kwiatów niewolno, i że nieuszkadzanie miejsc tych powierza się publiczności.

A jeszcze przy cmentarzu należałoby ustanowić posterunek policji, żeby szkodnika można było zdać zaraz w jej ręce.

Również poskromienia wymaga cała czereda chłopaków, dziewcząt a nawet i osób starszych co wieczór dokonywająca na nowym cmentarzu wyrywanie trawy z korzeniami, a co gorzej wprowadzająca tam kozy i krowy.

Wieści ze stolicy.

□ **Powrót.** J. E. Arcybiskup-Metropolita ks dr Kakowski onegdaj po południu wrócił do Warszawy z wizyty pasterskiej w dekanacie łódzkim.

□ **Po odbiór 2 miljonów.** Rada główna opiekuńcza otrzymała wiadomość, jakoby około 2 miljonów rubli, należących się b. Centralnemu Komitetowi oraz byłemu Komitetowi obywatelskiemu m, Warszawy za zapłacone lecz nie dostarczone z powodu ewakuacji Warszawy, artykuły żywnościowe z Rosji—zostały przekazane już z Piotrogrodu do Sztokholmu. W celu podniesienia tych sum, udaje się do Sztokholmu z ramienia R. G. O., po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia władz okupacyjnych, prezes Rady głównej, Stanisław Dzierzbicki.

□ **Ubranie europejskie.** W Warszawie przy bramie prowadzącej do Łazienek wywieszono napis tej treści: „Wstęp do parku Łazienkowskiego jest dozwolony tylko w ubraniu czystem, porządnem i europejskiem".

Zmierzch „nowej religji".

Jak już donieśliśmy, władze okupacyjne austrjackie, opierając się na prawach monarchii, rozwiązały w Lubelskiem zgromadzenie wyznaniowe „marjawitów", ograniczając ich praktyki religijne, które mogą się odbywać tylko w zamkniętych domach modlitwy.

Zarządzenie to wywołało w Łodzi, gnieździe sekty, wrażenie niemałe. Hałas, wszczęty w swoim czasie wokół „nowej religji", przycichł znacznie na długo przed wojną. W czasie zaś wojny sekciarze niewiele dawali znaków życia. Nawet uroczystości 3 maja nie przypomniały ich światu, gdyż duchowieństwo „marjawickie" udziału w pochodzie nie brało.

Z wybuchem wojny istniejące w Łodzi dwa pisemka: „Marjawita" i „Wiadomości marjawickie" przestały wychodzić. Liczba zaś wyznawców „mateczki" Kozłowskiej ogromnie stopniała.

Z kraju.

□ **Z Piotrkowa.** Byli członkowie Rady miejskiej, którzy niedawno podali się zbiorowo do dymisji, wystosowali obecnie do generał-gubernatora lubelskiego oświadczenie wyjaśniające ich krok, które — według „Kurjera Łódzkiego — brzmi: „Ze względu na to, że: budżet miasta, w którym wyraża się cała zasada gospodarki miejskiej i którego ułożenie jest najważniejszym przejawem działalności Rady — nie został po dziś dzień wykonany, pomimo jednogłośnego uchwalenia go na posiedzeniu Rady w dn. 29 kwietnia 1916 r.; uchwały Rady były stale ignorowane, zmieniane lub niewykonywane, społeczeństwo zaś całą odpowiedzialność składa na Radę; prawidłowa gospodarka miejska może rozwijać się przy wprowadzeniu samorządu miejskiego — Rada miejska wobec tego, uważając dalszą działalność swą za niemożliwą i bezowocną, złożyła mandaty swoje".

□ **Nowe związki niemieckie.** Wczoraj w niedzielę odbyły się zebrania organizacyjne 3 nowych oddziałów „Związku Niemieckiego dla Łodzi i okolic", a mianowicie: w Brużyczce Małej pod Aleksandrowem, w Natolinie pod Brzezinami i Zofiówce pod Pabianicami. Obecnie jest już 28 oddziałów tego Związku.

□ **Pobyt dla przejezdnych w Krakowie** przedłużono z dniem 1 czerwca z 8 dni na 14.

Reformy samorządowe.

Z głównej kwatery prasowej austrjackiej donoszą:

W celu przyciągnięcia ludności do udziału w administracji cywilnej na terenie okupacji austrjackiej i dla wzmocnienia zaufania mieszkańców do austrjackich władz wojskowych, naczelna komenda armii wystosowała odpowiednie polecenie do lubelskiego generał-gubernatorstwa wojskowego.

Do udziału w samorządzie powołane będą przedewszystkiem zarządy gminne. W ustawie o samorządzie miejskim wpływ władz wojskowych ograniczony będzie do najkonieczniejszych wymagań militarnych i administracyjnych. Pozatem z przedstawicieli gmin utworzone będą rady powiatowe, które będą mogły stawiać wnioski i zarządzenia w sprawach gospodarczych.

Zarządzenia te mają umożliwić ludności polskiej wykonywanie swoich życzeń i projektów, niezależnie od wpływów i interesów osobistych przy władzach wojskowych.

Z różnych stron.

□ **Nowe pismo polskie.** W Kijowie zacznie wkrótce wychodzić nowe pismo polskie p. t. „Przegląd Oświatowo-kulturalny". Ma to być wydawnictwo poświęcone zagadnieniom naukowym wogóle i oświatowym w szczególności.

□ **Spekulanci przed sądem.** Dnia 31 maja odbyła się przed senatem karnym kurji królewskiej w Budapeszcie rozprawa przeciwko kilku „spekulantom" oskarżonym o pobieranie lichwiarskich cen za towary. Dwóch oskarżonych skazanych zostało na trzy lata więzienia każdy, trzech oskarżonych na dwa lata więzienia każdy, jeden oskarżony na półtora roku, a jeden na ośm miesięcy więzienia. Ponadto skazani zostali wszyscy na zapłacenie 191,000 koron grzywny. Trybunał uznał oskarżonych winnymi lichwy w 955 wypadkach.

W Wiedniu Nathan Weinreb ze Lwowa, Saul Weiler z Chodorowa i Estera Stein z Nowego Sącza zostali skazani na wysokie kary za skupowanie czekolady i świec w celach spekulacyjnych.

□ **O przywilej pocztowy Bawarji.** Parlament niemiecki przyjął niedawno wniosek domagający się zniesienia osobnych znaczków pocztowych bawarskich. Wobec tego, w komisji finansowej Izby posłów bawarskich w Monachium mówcy wszystkich partji, z wyjątkiem przedstawicieli liberałów opowiedzieli się za zatrzymaniem znaczków a przeciw wprowadzeniu jednolitych znaczków na całą Rzeszę.

□ **Manifestacja polska.** Dnia 7 maja w Chicago w Ameryce odbyła się wielka polska manifestacia ku czci Ojca świętego, Benedykta XV i na pamiątkę 125 rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 maja.

□ **Kandydatura Wilsona.** Konwent demokratyczny w St. Louis przez aklamację mianował znowu Wilsona kandydatem na prezydenta.

Ofiary wojny między lekarzami.

Wśród ofiar, jakie wojna obecna pochłonęła, statystyki wykazują wielką liczbę lekarzy. Obok kapłanów spieszą lekarze cierpiącej ludzkości z pomocą.

Z szeregów austro-węgierskiej armii do 1-go listopada 1915 padło na polu chwały 96 lekarzy (dziś już zapewne 100). Na zaraźliwe choroby zmarło 207, rannych jest 373, do niewoli dostało się 215, a z tych wielu już zmarło.

W armii niemieckiej do 1-go stycznia 1916 r. padło 258 lekarzy, na choroby zaraźliwe zmarło 141, rannych jest 591, do niewoli dostało się 308.

A więc w państwach centralnych liczba ofiar w szeregach lekarzy wynosi ponad 2,000, prócz lekarzy cywilnych.

Najwięcej lekarzy zmarło na tyfus plamisty, na którego zwalczenie niema dotąd skutecznego środka.

DOKOŁA WOJNY.

× **Skon generała rosyjskiego.** Pisma francuskie donoszą o śmierci generała rosyjskiego Wentsiglera, który, wydobywszy szablę, szedł na czele swego wojska, aby zagrzać je do ataku. Wentsigler został ugodzony kulą i ciężko ranny — niezadługo potem zakończył życie. Wojsko austrjackie stawiało posuwającym się masom rosyjskim zacięty opór i w ostatniej chwili nawet, gdy już przyszło do walki na bagnety, Austrjacy ustępowali dopiero wtedy, gdy widzieli, że przewaga wojska rosyjskiego zmusi ich tak czy tak do ustąpienia.

× **Dnie bezmięsne w Rosji.** Według „Birżewych Wiedomosti", komitety Dumy państwowej — wojenny i gospodarczy uchwaliły narazie wprowadzenie czterech dni bezmięsnych w tygodniu. W ciągu trzech dni zakazano uboju bydła.

× **Nowa pożyczka rosyjska.** „Daily Telegraph" dowiaduje się z Nowego Jorku, że doszła do skutku nowa pożyczka rosyjska w wysokości 10 milionów funtów szterlingów.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.